



## Jubileusz Haliny Kwiatkowskiej

### Bez stanika, ale z klasą

•• Historię nieoczekiwanego zgubienia stanika w czasie występu, złapania gumy podczas zagranicznej wycieczki i częstowania gości tajemniczymi nalewkami mogli posłuchać zgromadzeni w poniedziałek w foyer Starego Teatru podczas jubileuszowego wieczoru Haliny Kwiatkowskiej.

Był to jubileusz podwójny: z okazji 85. piątych urodzin i 65-lecia na scenie. - Było szczęśliwie i kolorowo - podsumowała artystka lata pracy, podczas których ról teatralnych za-

grała 65 (i pół, bo jeden spektakl ma mieć premierę w czerwcu), a książek napisała 4 (i pół, bo jedna ukaże się w czwartek). W ramach poniedziałkowej uroczystości była też okazja przypomnieć sobie nieliczne role filmowe jubilatki (m.in. w „Popiele i diamentach” w reżyserii Andrzeja Wajdy). Osobiste holdy składali jej przede wszystkim byli uczniowie (m.in. Jerzy Trela, Marek Litewka i Marta Bizoń), których wychowała dokładnie 586. ● MIN